

blicystyce politycznej w przełomowym okresie 1918/1919. Punktem wyjścia było omówienie tekstu Stefana Żeromskiego *Początek świata pracy* (z jesieni 1918 roku) i reakcje na ten tekst w ówczesnej prasie polskiej. Jednakże fascynacje Żeromskiego tą problematyką nie były podzielane przez współczesnych. Dominowała krytyka w przekonaniu, że syndykalizm to utopia. Najwięcej miejsca poświęcała temu lewica, gdyż szeroko pojęty syndykalizm mógł stanowić konkurencję. Publicystyka prawicowa nie poświęcała syndykalizmowi zbyt wiele miejsca, gdyż nie dostrzegali w nurcie tym jakiegoś wielkiego zagrożenia dla siebie w przeciwieństwie do socjalizmu i komunizmu. Dr Jan Snopko (Białystok) zajął się kwestią internowania żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego (PKP) na Węgrzech, po zbrojnym proteście II Brygady wobec postanowień traktatu brzeskiego i przejściu w nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. pod Rarańczą na drugą stronę frontu. Łącznie internowano około 5500 byłych legionistów, w tym 230 oficerów. Warunki w obozie były początkowo ciężkie, ale dzięki licznym interwencjom polskich polityków uległy poprawie i dało się uniknąć większych ofiar.

Wysoki poziom prezentowanych referatów i ożywiona dyskusja zdecydowały, że konferencję należy uznać za udaną. Pokazane zostały skomplikowane procesy budzenia się i odradzania świadomości narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Niektóre dążenia zakończyły się sukcesem (Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Czechosłowacja), inne narody musiały jeszcze poczekać na swoją szansę (Białorusini, Ukraińcy). Z drugiej strony można było dostrzec proces rozpadu trzech imperiów władających dotychczas Europą Środkowo-Wschodnią. Jednocześnie okazało się jak wiele spraw jest jeszcze nierozwiązanych, jak wiele zasygnalizowanych problemów badawczych musi czekać na swojego historyka. Nie mogą zatem dziwić liczne kulturalowe zapytania kierowane do organizatorów na temat możliwości zorganizowania kolejnej konferencji poświęconej zagadnieniom formowania się nowych państw na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Jedynym zauważalnym mankamentem konferencji był podział obrad na dwie sekcje, przez co uczestnicy konferencji nierzadko musieli wybierać między dwoma interesującymi referatami, wygłaszanymi jednocześnie w różnych miejscach. Na szczęście materiały z konferencji zostaną w najbliższej przyszłości opublikowane w odrębnym tomie.

Damian Szymczak, Piotr Kubiak

KONTYNUACJA CZY ZMIANA W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

Konferencja zorganizowana w Warszawie 24 października 2008 r. przez Instytut Spraw Publicznych i Centrum Stosunków Międzynarodowych pomyślana została jako forum dyskusyjne na temat polskiej polityki zagranicznej. Celem spotkania była próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: co w bieżącej polityce zagranicznej jest kontynuacją, a co uległo bądź będzie wymagało zmiany.

Inaugurując wspólnie obrady dyrektorzy ośrodków organizujących konferencję Lena Kolarska-Bobińska i Eugeniusz Smolar podkreślali przede wszystkim cel obrad oraz scharakteryzowali sytuację w świecie, stanowiącą tło dla polskiej polityki zagranicznej.

Dyskusja zaplanowana była w trzech blokach: 1. Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej w latach 2007-2008; 2. Bilans polskiej polityki zagranicznej w okresie 2007-2008; 3. Polska polityka zagraniczna 2008-2011. Wyzwania, wizje, perspektywy.

W pierwszej części wystąpił Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Jan Borkowski. Podkreślając priorytety polskiej polityki zagranicznej, wskazał m. in. na konieczność pełniejszego zaangażowania w Unii Europejskiej i w *NATO*, na potrzebę zacieśniania stosunków dwustronnych z krajami sąsiednimi (dialog z Niemcami i partnerstwo wschodnie) i ścisłą współpracę z USA, a także lepszą promocję Polski w świecie. J. Borkowski, deklarując otwartość na kontakty ze środowiskami eksperckimi, wyraźnie określił, że aktualna polityka zagraniczna Polski nie ma charakteru globalnego i ograniczona jest w zasadzie do wymiarów europejskiego i atlantyckiego. Mówił też o konieczności reagowania na kryzysy (m. in. instytucjonalny w UE, światowy finansowy czy gruziński) oraz na nowe wyzwania globalne.

W części drugiej, mającej charakter debaty panelowej, udział wzięli: Roman Kuźniar (Uniwersytet Warszawski), Krzysztof Bobiński (prezes Fundacji Unia&Polska), Jerzy Marek Nowakowski (Centrum Wschodnie) i Andrzej Ananicz (Uniwersytet Warszawski). Podejmując się dokonania bilansu polskiej polityki zagranicznej w latach 2007-2008, szczególnie zwracali uwagę na zdecydowane odejście od stylu prowadzenia tej polityki, tak charakterystycznego dla poprzedniego okresu. Pozytywnie ocenili rozpoznanie przez MSZ ogólnych tendencji rozwojowych w świecie, świadome uczestnictwo w UE i *NATO* oraz promowanie przez Polskę polityki wschodniej w Unii.

Za słabość polskiej polityki zagranicznej uznano: brak dialogu ze społeczeństwem, szczególnie na temat roli Polski w stosunkach międzynarodowych i priorytetów polskiej polityki zagranicznej, swoistą „tajemniczość”, brak informacji z przebiegu negocjacji, a podawanie do wiadomości jedynie ich rezultatów. Krytycznie oceniono prowadzenie odrębnej polityki wschodniej, a nie jako integralnej części polityki zagranicznej, szczególnie brak jednorodnej polityki wobec Ukrainy. Ponadto zwracano uwagę na fakt, że nie ma przemyślanej polityki energetycznej, infrastrukturalnej czy klimatycznej. Spierano się o reorganizację w ministerstwie, zarzucając także słabe wykorzystanie zaplecza uniwersyteckiego.

Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę głównie na niedociągnięcia w polskiej polityce zagranicznej. Mówili m. in. o konsekwencjach nieratyfikowania traktatu lizbońskiego, o niedocenianiu potęgi świata azjatyckiego. Pytali o zmiany struktury MSZ (np. o likwidację odrębności Komitetu Integracji Europejskiej), o oczekiwania związane z prezydenturą Polski w UE, politykę wizową w stosunku do Ukrainy i Białorusi, promocję polskiego biznesu, zamykanie placówek afrykańskich, perspektywy dla Grupy Wyszehradzkiej i szanse na rozwój współpracy z krajami Europy Wschodniej.

Wprowadzenia do dyskusji na temat wizji i perspektyw polskiej polityki zagranicznej na lata 2008-2011 dokonał Aleksander Kwaśniewski (prezydent RP w latach 1995-2005).

Zarówno w swoim wystąpieniu, jak i w odpowiedziach na liczne pytania, zwracał uwagę na konieczność mocniejszego akcentowania dorobku Polski po 1989 r. i wkład Polski w przemiany w Europie, na bezsensowność negowania tych faktów oraz potrzebę ponadpartyjnego konsensu, szczególnie w polityce zagranicznej. A. Kwaśniewski, odwołując się do tematu konferencji stwierdził, że kontynuować należy to co było dobre, a zmieniać w miarę potrzeby i uwzględniać nowe okoliczności (np. intensyfikację procesu globalizacji, narastający kryzys wraz ze skutkami pozaekonomicznymi, koniec supremacji USA, powstanie nowych centrów, jak Chiny, Japonia, Brazylia, dążenie Rosji do odbudowy pozycji mocarstwowej).

W konkluzji skonstatował, że polska polityka zagraniczna winna być zorientowana głównie na wzmocnienie UE i *NATO* oraz miejsce Polski w tych ugrupowaniach, wskazał na rozszerzenie wpływów tych organizacji w Europie Środkowo-Wschodniej i szczególnie włączenie do obiegu światowego osiągnięć polskiej transformacji. Zwrócił także uwagę, że obecne cele polskiej polityki zagranicznej nie są tak spektakularne jak przed 20 laty (wyjście wojsk radzieckich, członkostwo w UE i *NATO*), ale tak samo ważne.

W tej części spotkania w dyskusji dużo uwagi poświęcono problemom Rosji, „kurczeniu się” granic świata demokratycznego, nieskuteczności „promowania” demokracji oraz niedocenianiu krajów Trzeciego Świata.

Podczas obrad stworzono znakomitą okazję i dobrą atmosferę do wymiany poglądów między ekspertami a praktykami, wyartykułowano wiele trafnych ocen i propozycji. Oby zostały one uwzględnione w krótkoterminowych i dalekosiężnych planach dotyczących zadań, celów i priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Hanka Dmochowska

POLSKO-NIEMIECKA WSPÓLPRACA GOSPODARCZA – NOWY KSZTAŁT KOMPLEMENTARNOŚCI

Uczestnicy konferencji, zorganizowanej 19 listopada 2008 r. w Warszawie przez Gdański Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową i Konrad Adenauer Stiftung, polscy i niemieccy naukowcy, analitycy, urzędnicy państwowi oraz politycy poszukiwali odpowiedzi, jakiego kształtu nabierze polsko-niemiecka współpraca gospodarcza w przyszłości. Debata została podzielona na cztery bloki tematyczne, tj. „Uwarunkowania współpracy gospodarczej Polski i Niemiec do 2020 roku”, „Polska–Niemcy 2020 – bilateralny handel, inwestycje i klastry”, „Interakcje na rynkach pracy i pomiędzy regionami” oraz „Wnioski polityczne”.

Z uwagi na pozycję zajmowaną przez RFN w stosunkach gospodarczych Polski z zagranicą, zagadnienie to jest ważne zwłaszcza dla strony polskiej. Od lat RFN pozostaje bowiem największym partnerem handlowym Polski; na ten rynek kierowane jest 25% polskiego eksportu i pochodzi stamtąd 23% importu (I-XI 2008). Zdecydowanie słabsza jest natomiast pozycja Polski wśród kontrahentów handlowych RFN (ok. 3% udział w globalnych obrotach), co daje jej 10. pozycję w eksporcie i 12. w imporcie. Inwestycje niemieckie pozostają także jednymi z największych w Polsce, i to zarówno co do ich liczby, jak i do skumulowanej wielkości, a na szczególne podkreślenie zasługuje absolutna dominacja tzw. inwestycji zielonego pola. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, po raz pierwszy odnotowano znaczące pod względem wielkości inwestycje polskich firm w Niemczech. Ponieważ te obszary współdziałania są przedmiotem systematycznych badań prowadzonych w wielu ośrodkach naukowych, dlatego też organizatorzy zwrócili się do referentów z prośbą o sporządzenie takiego bilansu dotychczasowej współpracy gospodarczej, który stałby się tworzywem do poszukiwań i kreacji nowych jakościowo stosunków gospodarczych w przyszłości. Warto podkreślić, iż listopadowe spotkanie odbyło się w czasie, gdy w Niemczech podejmowano rozpaczliwe próby ograniczenia skutków pogłębiającego się kryzysu finansowego dla gospodarki realnej, największego od czasów II wojny światowej spadku PKB, a w Polsce zdecydowanie jeszcze dominowało przekonanie o nieznacznym lub żadnym wpływie kryzysu na gospodarkę.

Spotkanie otworzyli dr Bogdan Wyżnikiewicz z Instytutu Badań nad Gospodarką Światową i Stephen Raabe – dyrektor Przedstawicielstwa Fundacji Adenauera w Polsce. W opinii Marcina Korolca, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, na niezwykle pozytywną ocenę zasługuje współpraca bilateralna, pozostająca pod wpływem utrzymującego się od lat wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, a istniejący w Polsce nadzór finansowy (bankowy) zapewnia właściwą ochronę przez konsekwencjami załamania rynków finansowych. Natomiast